

# Egzotyka – przecieranie szlaku

(Dokończenie ze strony 17)

Albo

\*\*\*

Nie jest tak źle  
bo ty jeszcze masz mnie  
a ja mam niebieskie niebo  
i na niebieskim niebie białe obłoki

w sumie cały ten dzień  
jest dla nas wielką wygraną

Odniosę się nieco do atrybutów ostatniego wiersza. Księżyc, obłoki płynące po niebie, to dla Wietnamczyka magiczny świat, nie tylko symbol – to pozamaterialna rzeczywistość! Jest to świat zastany, przekazany przez pokolenia z testamentem transmisji w przyszłość:

## Synowi

Bładoróżowe obłoki  
Z wolna stają się niebieskie  
O, mój synu, biała chmurka  
Czasami samotnie płynie po niebie

O stosunkach społecznych i obyczajach panujących w Wietnamie (i zapewne w części krajów Azji) wiele mówi poniższy wiersz:

## Reakcja istnienia

Profesor istnieje dzięki mądrej głowie  
Sekretarka istnieje dzięki urodzie i pustej głowie  
A dzięki czemu ja istnieję?

Kilka razy woda sięgała mi do kolan

Podobnie utwór „Targowisko” rozpoczyna się niedwuznacznym dwuwierszem: *Na straganie z owocami kobiet / są wszelkiego rodzaju owoce.*

Większość wierszy pisana jest z typowo męskiego punktu widzenia, sławi urodę i subtelność kobiecej natury, wyraża też powszechne oczekiwania mężczyzny: trwania przy boku, opieki i czułości, np.: *Miłość uczyniła cię świętą / jesteś moją wiarą, wielbię cię. Zniewałasz mnie miękką władzą / swoją urodą, więc teraz idźmy wspierając się nawzajem / w tej dalekiej drodze. Ciepło i spokój przy tobie szybko minęły / rozsypały się odeszły / przyszła choroba.*

W jednym z ważniejszych, moim zdaniem, utworów tomu znajdujemy bezkonfliktowe zestawienie europejskiej filozofii Hegla z azjatycką, hinduistyczną i buddyjską, doktryną reinkarnacji. W przedstawionej perspektywie nic musi zwyciężać, obydwa światy istnieją równolegle:

## Sprawdzenie teorii

Według metody Hegla  
wierzono  
w „idealizm absolutny”  
apelowano  
żeby krople rosy  
które powstają po nocy  
na liściach lotosu  
stały się lśniącymi perłami

ja też wierzę  
w „idealizm absolutny”  
żeby móc wyobrazić sobie ciebie  
w „innym istnieniu”  
w którym jesteś piękna, namiętna...

po długim śnie  
zobaczyłem biedronkę  
na szerokich złotych skrzydełkach  
odleciała ze śliwy

Ideologia zajmuje niebagatelne miejsce w tomie „Po drugiej stronie ciszy”. Po której, po jakiej stronie opowiada się poeta? Jest profesorem Instytutu Badań nad Człowiekiem Wietnamskiej Akademii Nauk. Wyraża różnorakie, niekiedy ambiwalentne poglądy, różne postrzeganie kwestii życia, śmierci i duszy (dusza dla Wietnamczyka to bardziej jaźń, aniżeli chrześcijański byt). W utworze kierowanym do żony pisze: *po śmierci będziemy rozrzućeni / w różne miejsca na ziemi – i nieco dalej – to niebo ze złości gra w dziecinne gry. Powątpiewa: Pożegnaliśmy się na ostatnim skrzyżowaniu pachnącym śmiercią / czym więc jest ludzkie życie? Dopuszcza też: Serce zmieniło się w ducha, który mnie nawiedza.*

Jest także miejsce na stanowisko uniwersalne:

## Modlitwa

Proszę, wybacz wszystkie grzechy  
proszę, uniewinnij  
proszę, zrozum przyczynę śmierci

proszę, ocal moją duszę

I wejrzenie w stronę wizji chrześcijańskiej: *ja po prostu (po śmierci – przyp. P.K.) zmienię obszar życia. Po śmierci żony poeta pisze dramatyczny, sensualny wiersz:*

## Dwuosobowy grób

Dwa ciała rozkładając się  
przekazują sobie ciepło  
w zimnej mogile

od dawna  
milczą

A to już wiersz światopoglądowy w czystej postaci:

\*\*\*

Wszyscy wierzą w to, co nie istnieje  
stąd burzliwe dyskusje  
stąd wielkie wojny  
które nierozstrzygnięte  
toczą się od tysięcy lat  
a winy przypisuje się sektom

I na zakończenie tego tematu:

\*\*\*

Religia potrzebuje kompromisu  
czy nie można zmienić Pisma Świętego?

Kilka wierszy nawiązuje wprost do literatury światowej, także naukowej, wietnamskiej i zagranicznej. Jeden z nich analizuje twórczość Wisławy Szymborskiej, dowodzi, że „statystyka to symbol estetyczny” naszej noblistki. Z tegoż cyklu najbardziej przekonał mnie dramatyczny utwór osnuty na tragicznym losie innego noblisty:

## Samobójstwo – na przykładzie Hemingway’a

Samobójstwom  
ma mechanizm genetyczny  
przyczyn trzeba szukać we krwi

nabój służący do polowań na łwy  
skierował do siebie i wystrzelił

zmarli  
wszyscy są do siebie podobni

to dramat życia  
wymaga rozwiązania

W teoretyzującym wierszu „Poezja” poeta rozważa proces tworzenia i percepcji dzieła: *czytam / milczeniem / z dnia na dzień / jeden wiersz po drugim / mam w głowie / napisane wiersze / może to tylko rękopisy / może to tylko pojedyncze wersy / moje / lub innych (...) bez poezji umrę na pewno / choć jestem już nią zmęczony / i staram się od niej wyzwolić // coraz bardziej oddalam się od poezji / ale ona nie odstępowała mi ani na krok.*

W innym wierszu żali się: *wszyscy ignorują mnie/ człowieka mającego zwyczaj/ w milczeniu/ patrzeć w niebo.*

Lektura tomu przyniosła mi także ciekawostkę, a raczej inność dalekiego. W wierszu, który dał tytuł pierwszemu rozdziałowi „Miłość jest jak kryształowa kula”, zestawiona jest, przynajmniej w pewnym sensie, praca z... miłością! Czy byłoby to możliwe w literaturze europejskiej, a już szczególnie – polskiej? Myślę, że wiersz rzuca poświęcę, bo może nie światło, na postrzeganie etosu pracy w Azji:

\*\*\*

Praca jak gumowa piłka  
spada  
i odbija się w górę

miłość jak kryształowa kula  
przypadkowo upuszczona  
rozbija się na tysiące kawałków

Niektórych wierszy wietnamskich nie sposób przełożyć (nie wspominając o tłumaczeniu) na język polski we wszystkich istotnych wymiarach. Przy zachowaniu pierwotnej warstwy znaczeniowej, wiersz traci dynamikę, rwie się strumień emocjonalny; pewne skojarzenia: filozoficzne, religijne, obyczajowe